

## PRACA | B7

### SZKOLNICTWO WYŻSZE Studia stacjonarne w placówkach publicznych

## Studenci: jest zmowa w sprawie umów

**Uczelnie nie poniosą żadnych konsekwencji, jeśli nie podpiszą umów ze wszystkimi studentami, mimo że taki obowiązek nakłada na nie prawo.**

Szkoły wyższe nie zawierają umów ze studentami przyjętymi na bezpłatne studia dzienne. Taki obowiązek nakłada na nie od 1 października ustawa o szkolnictwie wyższym. Nadal podpisują je z tylko tymi, którzy muszą opłacać naukę.

Kontraktów z osobami rozpoczynającymi kształcenie na studiach stacjonarnych nie zawarły m.in. Politechnika Krakowska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, czy Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Nie potrafimy podać przykładu uczelni, która wypełniła ten ustawowy obowiązek – mówi Dominika Kita, przewodnicząca Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej (PSRP).

Umowy miały zapewnić osobom uczącym się lepszą ochronę przed łamaniem ich praw. Powinny one określać dokładnie, za co uczelnia będzie pobierać od studenta pieniądze.

Ułatwiłoby to im dochodzenie swoich spraw w sądzie.

– To po prostu zmowa rektorów, aby ich nie podpisywać – twierdzi Dominika Kita.

Szkoły wyższe tłumaczą, że dopełnią nowego obowiązku, ale w późniejszym terminie.

– Będziemy je zawierać od 1 stycznia 2012 r. – mówi Tomasz Zieliński, rzecznik Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

**19 proc.**

tylko tyle uczelni ma przygotowane umowy dla studentów dziennych

Wyjaśnia, że wtedy zacznie obowiązywać katalog opłat zakazanych, określający to za co placówka nie może pobierać pieniędzy od studentów. Z kolei inni twierdzą, że zawarcie kontraktu będzie konieczne wtedy, gdy student będzie musiał ponieść jakieś koszty.

Taka interpretacja jest niezgodna z prawem. Student o wszelkich ewentualnych opłatach, które go czekają w trakcie nauki powinien dowiedzieć się przed rozpoczęciem kształcenia, a nie dopiero w jego trakcie, kiedy będzie

już skazany na uiszczenie płatności.

Jednak te uczelnie, które nie wywiążą się z ustawowego obowiązku nie poniosą żadnych konsekwencji. Bezsilna w tej kwestii jest Polska Komisja Akredytacyjna (PKA).

– Brak umów ze studentami dziennymi zostanie uwzględniony w protokole komisji sprawdzającej szkołę, ale nie będzie to miało większego wpływu na jej ocenę – mówi Marek Rocki, przewodniczący PKA.

Wyjaśnia, że komisja bierze pod uwagę kilkadziesiąt czynników, a brak umów ma znikome znaczenie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie przewiduje, żadnych konsekwencji i kar dla nierzetelnych szkół wyższych.

– Jesteśmy przekonani, że uczelnie wywiążą się z tego obowiązku i zastosują się do nowego przepisu, mając na uwadze dobro studentów – mówi Bartosz Loba z resortu nauki.

Tak łaskawi nie są sami studenci. PSRP zapowiada, że jeśli rektorzy w ciągu 70 dni nie nadrobią zaległości i nie podpiszą zaległych umów, rozpoczną ogólnopolski protest.

urszula.miroska@infor.pl